

USA Today ukrywa własny raport, który mówi, że zaszczepione osoby mają „wyższy poziom” koronawirusa niż osoby nieszczepione



Po wcześniejszym zgłoszeniu, że ludzie, którzy zostali „zaszczepieni” na COVID-19, nadal mogą zarazić się i rozprzestrzeniać śmiertelną chorobę, *USA Today* podobno [usunęło te informacje](#) ze swojej strony internetowej, skutecznie przechowując w pamięci własne raporty.

Fragment, który *USA Today* usunęło z relacji z najnowszymi „wytycznymi” amerykańskiego CDC brzmi następująco:

„*NBC News*, powołując się na anonimowych urzędników świadomych tej decyzji, poinformowało zgodnie z nowymi danymi, że zaszczepione osoby mogą mieć wyższy poziom wirusa i zarażać innych w wyniku gwałtownego wzrostu przypadków wywołanych przez wariant delta koronawirusa”.

Ponieważ to przeczy wszystkiemu, co Tony Fauci, Rochelle Walensky i każdy inny gaduła z Deep State mówili przez ostatnie półtora roku, *USA Today* po cichu usunęło to zdanie z jednego ze swoich ostatnich podlegających do strachu artykułów o tak zwanym „wariancie delta”, którego rząd używa do straszenia i zachęcania do szczepień.

Po tym, jak fragment został zredagowany, wielu zauważyło jego brak i zdecydowało się wyświetlić archiwalne wersje, które nadal go pokazują. Potem sprawa stała się wirusowa w mediach społecznościowych, ponieważ wiele osób zwróciło uwagę na oszustwo *USA Today*.

W najnowszej wersji historii, *USA Today* porzuciło odniesienie do *NBC News* i zamiast tego wskazało na ostatnie zalecenie CDC, że dżgnięci ludzie noszą maskę w pomieszczeniach, ponieważ mogą zarazić innych, w tym nieszczepionych.

„Dyrektor CDC, dr Rochelle Walensky, powiedziała, że „nowe dane pokazują, że wariant delta, który odpowiada za ponad 80% nowych infekcji w USA, zachowuje się „wyjątkowo inaczej” od swoich poprzedników i może sprawić, że zaszczepione osoby będą zakażać” – stwierdza nowa wersja raportu.

„Informacje na temat wariantu delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem delta po szczepieniu mogą być zaraźliwe i przenosić wirusa na inne osoby. Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety gwarantuje aktualizację naszych zaleceń”.

Osoby zaszczepione „przerzucają” chorobę na osoby niezaszczepione

Wraz z oświadczeniem Walensky pojawiła się oficjalna rekomendacja CDC, aby wszyscy dżgnięci Amerykanie zakryli swoje otwory oddechowe tkaniną, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się Grypy Fauciego.

CDC chce również, aby rodzice maltretowali swoje dzieci, zmuszając je do noszenia maski przez osiem godzin dziennie w klasie tej jesieni. Jeśli rodzice odmówią, CDC chce, aby okręgi szkół publicznych egzekwowały mandat za maskowanie wszystkich uczniów, którzy osobiście uczęszczają na zajęcia.

„Niektórzy zaszczepieni ludzie mogą przenosić wyższy poziom wirusa niż wcześniej rozumiano i potencjalnie przekazywać go innym” – przyznaje teraz CDC.

„Czy te wszczepione białka kolca wydają się? Nie wiem Ale mówię, że dla pewności poddajemy je kwarantannie w obozach FEMA przez rok. To dla dzieci” – żartował jeden z komentatorów *Zero Hedge*.

„Zaufaj ciągle zmieniającej się nauce!” zażartował inny. „Obiektywna, odtwarzalna rzeczywistość to konstrukt społeczny! Logika to biała supremacja! Nigdy nie ufaj sobie!”

Wielu innych wypowiadało się w podobny sposób na temat obecnego szaleństwa, zauważając, że zastrzyki raczej zmniejszają niż wzmacniają układ odpornościowy ludzi. Co więcej, ukłucia [zachęcają do mutacji śmiertelnych patogeny](#), co sprawia, że zaszczepieni ludzie są prawdziwym zagrożeniem w społeczeństwie.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

CDC przyznaje, że „szczepionki” na COVID-19 są medycznym oszustwem...



Wydaje się, że wiele osób to przegapiło, ale amerykańskie CDC [przyznało się w](#) tym tygodniu, że całkowicie przewraca wszystko, co mówiono nam przez ostatnie kilka miesięcy o „szczepionkach przeciwko COVID-19”.

W szokującym ogłoszeniu CDC faktycznie przyznało się do faktu, że szczepionki Trumpa, które agresywnie forsuje jako ostateczne rozwiązanie na chińskiego wirusa, były niczym innym jak *mistyfikacją* medyczną, nie zapewniającą żadnej ochrony przed infekcją lub jej rozprzestrzenianiem się.

Po zwabieniu milionów ludzi, by zostali wyszczepieni w obietnicę, że życie wróci do „normalności”, CDC przyznaje teraz, że bycie „w pełni zaszczepionym” w rzeczywistości nie zwalcza „wariantu delta”, ale zamiast tego przyczynia się do większej liczby infekcji. Z tego powodu CDC chce teraz, aby wszystkie zaszczepione osoby ponownie założyły maski, tak jak przed szczepieniem.

Jak przyznaje CDC, strzały z Grypą Fauciego są bardziej symboliczne niż cokolwiek innego. Ludzie, którzy odmawiają ich przyjęcia, są tak samo bezpieczni i chronieni przed chińskimi zarazkami, jak ci, którzy to zrobili. Tyle o „nauce”.

„Na obszarach o znacznej i wysokiej transmisji”, ogłosiła szefowa CDC [Rochelle Walensky](#), zaszczepione osoby powinny maskować się, aby „pomóc w zapobieganiu rozprzestrzenianiu się wariantu delta i chronić innych”. Innymi słowy, to, że zostałeś zaszczepiony, nie oznacza, że ☐☐jesteś odporny na zabicie babci, według Walensky.

Medycyna to kult śmierci

To kompletny zwrot z tego, co Walensky powiedziała zaledwie kilka miesięcy temu, kiedy CDC orzekło, że ludzie zaszczepieni nie muszą już nosić masek. W rzeczywistości Walensky zdecydowanie forsowała pogląd, podobnie jak Tony Fauci, że zaszczepieni ludzie nie są w stanie rozprzestrzenić chińskiej

choroby.

Od tego czasu wszystko się zmieniło, odkąd miliony Amerykanów połąknęła przynętę i została zaszprycowana zgodnie z wcześniejszymi wytycznymi rządu. To wielkie 'ups' oznacza, że niezliczona liczba ludzi na próżno modyfikowała swoje DNA za pomocą substancji chemicznych mRNA.

„Informacje na temat wariantu Delta z kilku stanów i innych krajów wskazują, że w rzadkich przypadkach niektóre zaszczepione osoby zarażone wariantem Delta po szczepieniu mogą być niebezpieczne dla innych i przenosić wirusa na innych” – stwierdziła Walensky podczas rozmowy prasowej.

„Ta nowa nauka jest niepokojąca i niestety wymusza aktualizację naszych zaleceń”.

To, co jest naprawdę niepokojące, to fakt, że ci tak zwani „eksperci” pomylili się tak bardzo, że teraz mówią dokładnie *przeciwnie* do tego, co powiedzieli wcześniej. Trochę się mylić, to jedno, ale mylili się naprawdę, *naprawdę* – tak bardzo, że w rzeczywistości *okłamywali* świat i teraz obwiniają „rozwijająca się nauka” za swoje oszustwo.

Walensky dalej przyznała podczas rozmowy, że zaszczepione osoby mają taki sam potencjalny poziom wirerii, jak osoby nieszczepione. Jest to również sprzeczne z tym, co ona i inne „autorytety” powiedziały zaledwie kilka tygodni temu, kiedy twierdzili, że osoby nieszczepione mają wyższy potencjalny ładunek wirusa, a zatem są bardziej „niebezpieczni” dla społeczeństwa.

Walensky musi jeszcze w pełni ujawnić i przyznać, że szczepionki Trumpa [aktywnie rozprzestrzeniają chińskiego wirusa](#), ale biorąc pod uwagę sposób, w jaki sprawy się ostatnio potoczyły, może to być kolejny porządek w tym dziwnym świecie.

Inne kłamstwa wciąż powtarzane przez Walensky obejmują pogląd,

że „znaczna większość transmisji” grypy z Wuhan występuje „prawie wyłącznie” wśród „nieszczepionych ludzi”. Ona również fałszywie twierdzi, że osoby niezaszczone stanowią 97 procent wszystkich nowych przypadków hospitalizacji z powodu wirusa chińskiego, co jest całkowicie zmyślane.

Artykuł przetłumaczono z: newstarget.com

Biden: „nie złapiesz Covida, jeśli się zaszczepisz.” Więc jak nieszczepieni mogą stanowić jakiegokolwiek zagrożenie dla zaszczepionych?



Jeśli szczepionki przeciw COVID-19 naprawdę działają, to każdy, kto je dostaje, nie powinien się martwić, że złapie COVID od kogoś, kto nie został zaszczepiony. Zainstalowany fałszywy prezydent Joe Biden powiedział: „Nie dostaniesz COVIDa, jeśli masz te szczepienia”. Więc jeśli szczepionki chronią cię w 100 procentach, dlaczego ma to znaczenie, że inni wokół ciebie nie są zaszczepieni? Twierdzenie, że osoby nieszczepione stanowią w jakiś sposób zagrożenie dla

zaszczepionych, właśnie zostało obalone. Oznacza to, że tak naprawdę nie ma żadnej nauki stojącej za zapobieganiem COVID-19 za pomocą szczepionek, lub każda zaszczepiona osoba i rząd po prostu wyśmiewają każdego, kto zdecyduje się ich nie przyjmować, i żyć normalnie „na własne ryzyko”.

Jak bardzo martwili się wszyscy pro-szczepionkowcy każdego roku przed wypuszczeniem COVIDa złapaniem grypy po zaszczepieniu się na grypę? CDC co roku ujawnia dane na temat grypy, a zanim COVID został zaprojektowany tak, aby rozprzestrzeniał się na ludzi, było 35 milionów zachorowań, dziesiątki tysięcy zgonów, pół miliona hospitalizacji i około 16 milionów wizyt lekarskich. To tylko w USA. Jednak co roku 190 milionów Amerykanów zaszczepia się przeciwko grypie i nikt nie przerażał się na widok nikogo, kto tego nie zrobił. Musieli uwierzyć, że zastrzyki zadziałały, więc co się zmieniło?

Mowa o medycynie „opartej na wierze”. Ci ludzie nie mają pojęcia o niczym związanym z nauką, jeśli chodzi o te śmiertelne zastrzyki przeciw COVID-19. Nawet 'ich prezydent' mówi im, że ŻADNA OSOBA nie może złapać COVIDa po szczepieniu, więc po co ten wielki nacisk i ostracyzm wszystkich nieszczepionych ludzi? Ich własna teoria szczepionek została oficjalnie zniszczona.

Czas zakazać „China Joe” we wszystkich platformach społecznościowych i YouTube za [„dezinformację” na temat COVID](#), jego zagrożeń, szczepień, hospitalizacji i zgonów. Joe naraził miliony ludzi na poważne ryzyko infekcji i śmierci.

Szczepionki przeciw COVID-19 nie są poparte dowodami naukowymi i dlatego muszą być rozdawane za

darmo i promowane za pomocą tylu kłamstw i takiej propagandy

Kłamliwy Joe Biden pojawił się niedawno na spotkaniu CNN w ratuszu w Ohio, pokazując całą swoją wiedzę we wszystkim, co wie o COVID-19, w tym „przyswajanie szczepień” i przesyconą propagandą promocję tych [brudnych szczepień](#) na zaprojektowaną i planowaną pandemię. Na pytanie, czy pandemia COVIDa cofa się, Rezydent Joe odpowiedział twierdząc, że pandemia dotyczy tylko nieszczepionych, mówiąc: „Jeśli jesteś zaszczepiony, nie będziesz hospitalizowany, nie będziesz na oddziale intensywnej terapii i nie umrzesz”.

Wyobraź sobie, że Trump nadal jest w owalnym gabinecie i to powiedział. Prasa by oszalała. Natychmiast postawiono by go jako urzędnika państwowego w stan oskarżenia, opierając się tylko na tym zdaniu. Mówi, że nie będziesz hospitalizowany z powodu COVID, jeśli dostaniesz szczepionkę. Co się stanie, jeśli szczepionka spowoduje [zakrzepy krwi i zawał serca](#)? Co powiesz na to, Joe?

„China-Cove” Joe jest tak pewny siebie, że mówi teraz każdemu Amerykaninowi, że nikt nie może złapać COVIDa, jeśli został zaszczepiony, co oznacza, że nikt, kto został zaszczepiony, nie powinien W OGÓLE przejmować się tym, że inni ludzie nie zostaną zaszczepieni. KROPKA. Nie ma się o co martwić. Idźmy dalej. Koniec z kampaniami docierania do tych opornych i nieszczepionych, i bez obwiniania nieszczepionych za rozprzestrzenianie COVID-19 wśród zaszczepionych. Wszystko gotowe. sprawa zamknięta. Joe to powiedział. Według Big Joe nikt, kto zostanie w pełni zaszczepiony na COVID, nie umrze na COVID-19.

Wręcz przeciwnie, CDC stwierdza na

swojej stronie internetowej: „Oczekuje się przełomowych przypadków po szczepieniach”

CDC twierdzi, że nigdy nie było szczepionki, która byłaby w 100 procentach skuteczna, więc o czym mówi China Joe? Zawsze istnieje „procent w pełni zaszczepionych ludzi”, którzy nadal chorują, są hospitalizowani i umierają z powodu COVID-19, jak podają na własnej stronie internetowej CDC. Jak opublikowano w *Newsweeku*, CDC donosi, że ponad 5300 pacjentów z COVID-19 zostało [już w pełni zaszczepionych](#) przeciwko COVID i byli hospitalizowani i/lub zmarli ([tak naprawdę jest to ponad 17 000 zgonów](#)). Więc Joe, co mówiłeś?

truthwiki.org

Izrael: □□Szczepionka Pfizer jest skuteczna tylko w 39% przeciwko odmianie Delta



Izraelscy urzędnicy ds. zdrowia stwierdzili, że szczepionka Pfizer/BioNTech przeciw COVID-19 [jest skuteczna tylko w 39 procentach](#) przeciwko wariantowi delta wirusa.

Izraelskie *Ministerstwo Zdrowia* (MOH) ujawniło odkrycie w raporcie z 22 lipca, który dotyczył przypadków COVID-19 między 20 czerwca a 17 lipca. Niemniej jednak ministerstwo nalegało, aby dwudawkowa szczepionka mRNA nadal była wysoce skuteczna w zapobieganiu poważnym chorobom i hospitalizacji.

Ministerstwo Zdrowia przyjrzało się przypadkom COVID-19 w [okresie rozprzestrzeniania się wariantu delta](#) w Izraelu. Raport ministerstwa wykazał również zmniejszającą się skuteczność dwudawkowej szczepionki Pfizer/BioNTech przeciwko transmisji wirusa. Izrael stosował szczepionkę Pfizer/BioNTech mRNA na większości swojej populacji, wraz z niektórymi dawkami od Moderny.

Izraelczycy zaszczepieni w styczniu 2021 r. wykazali 16-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu COVID-19, podczas gdy te zaszczepione w lutym 2021 r. odzwierciedlały wyższą 44-procentową skuteczność przeciwko przenoszeniu. Potencja ta wzrosła do 67 procent wśród Izraelczyków zaszczepionych w marcu 2021 r. Tymczasem osoby zaszczepione w kwietniu 2021 r. wykazały 75-procentową skuteczność przeciwko transmisji COVID-19.

Pomimo tych ustaleń, Ministerstwo Zdrowia stwierdziło, że skuteczność szczepionki w zapobieganiu ciężkiemu COVID-19 dla Izraelczyków zaszczepionych w styczniu pozostała na poziomie 86 procent. Było to tylko nieznacznie niższe niż w przypadku szczepionych w kolejnych miesiącach. Co więcej, odkrycia wykazały również, że nadal 91% skutecznie zapobiega poważnym chorobom u osób w pełni zaszczepionych.

Jednak [lekarze, którzy rozmawiali z Times of Israel](#), powiedzieli, że statystyki z 22 lipca nie tylko odzwierciedlają upływ czasu po szczepieniu. Dodali, że odzwierciedla to również uprzedzenie, ponieważ większość Izraelczyków, którzy zostali zaszczepieni wcześniej – na przykład osoby starsze – często mają problemy zdrowotne i są bardziej podatni na infekcje.

Epidemiolog [Ben-Gurion University of the Negev](#) Nadav Davidovitch zareagował na dane MOH. Powiedział *Timesowi*: „Widzimy, że szczepionka jest mniej skuteczna w zapobieganiu transmisji. [Ale] łatwo przeoczyć, że nadal jest bardzo skuteczna w zapobieganiu hospitalizacji i ciężkim przypadkom”.

Maski wracają do Izraela dzięki spadającej skuteczności szczepionek

Odkrycia dotyczące MOH były następstwem wprowadzenia [nowych ograniczeń w celu ograniczenia rozprzestrzeniania](#) się bardziej zakaźnego wariantu delta. W komunikacie prasowym ministerstwa z [20 lipca](#) napisano, że tylko Izraelczycy zaszczepieni przeciwko COVID-19, ci, którzy wyzdrowieli po chorobie lub ci z ujemnym wynikiem testu na COVID-19, [mogą uczestniczyć w dużych wydarzeniach](#). Dodał, że firmy są również zobowiązane do weryfikacji izraelskich paszportów szczepionkowych, aby sprawdzić, czy patroni należą do tych kategorii.

Zmniejszona skuteczność szczepionki Pfizer/BioNTech oznaczała powrót 'nakazów maseczkowych'. Izrael zrezygnował z wymagań dotyczących masek w pierwszej połowie 2021 r. wraz z postępem masowego zaszczepiania w kraju.

W kwietniu były minister zdrowia Yuli Edelstein [ogłosił koniec przepisów nakazujących stosowanie masek na zewnątrz](#). Jego rozkaz, który wszedł w życie 18 kwietnia, był wynikiem konsultacji ze specjalistami ministerstwa. „Maski mają chronić nas przed koronawirusem. Po tym, jak profesjonaliści uznali, że nie jest to już wymagane na otwartych przestrzeniach, postanowiłem umożliwić ich zdejmowanie” – powiedział Edelstein.

Z drugiej strony przepisy dotyczące masek wewnątrz zostały zniesione dopiero 15 czerwca, ale [szybko przywrócono je](#) po 10 dniach z powodu obaw dotyczących wariantu delta. Dyrektor generalny MOH dr Nachman Ash, który pełnił wówczas funkcję

krajowego komisarza ds. koronawirusa, powiedział, że ludzie ponownie będą musieli nosić maski w pomieszczeniach, aby ograniczyć wzrost przypadków COVID-19.

Komunikat prasowy MOH z 20 lipca powtórzył te nakazy powrotu masek. „Wszelkie instytucje publiczne i biznesowe ... są zobowiązane do odmowy wstępu i świadczenia usług każdemu, kto nie nosi maski, oraz do umieszczania znaków w widocznych miejscach, aby przypominać patronom o 'wymogu maskowania'”, napisano. W komunikacie prasowym dodano, że firmy z systemem ogłoszeń publicznych „są zobowiązane do powiadamiania klientów o wymogu maseczkowym”.

Ministerstwo Zdrowia ostrzegło, że firmy, które nie umieszczą znaków przypominających patronom nakazu maseczkowego, mogą zostać ukarane grzywną w wysokości do 1000 szekli izraelskich (305 USD). Ministerstwo dodało, że przedsiębiorstwa, które przyznają lub świadczą usługi osobom, które nie zakrywają twarzy, również mogą zostać ukarane takimi samymi grzywnami.

Źródła:

[TheEpochTimes.com](https://www.theepochtimes.com)

[i24news.tv](https://www.i24news.tv)

[TimesOfIsrael.com 1](https://www.timesofisrael.com)

[Gov.il](https://www.gov.il)

[TimesOfIsrael.com 2](https://www.timesofisrael.com)

[BBC.com](https://www.bbc.com)

Jak rząd USA sfingował pandemię w 1976 roku

W 1976 roku wybuch epidemii świńskiej grypy, wirusa grypy A podtypu H1N1 w Fort Dix, New Jersey, spowodował masowe szczepienia Amerykanów. Po rozpoczęciu programu szczepionka wiązała się ze wzrostem liczby zgłoszeń zespołu Guillain-Barre, który może powodować paraliż, zatrzymanie oddechu i śmierć. Oto historia o tym, jak w 1976 roku [rząd USA sfingował pandemię](#).

Na tę chronologię duży wpływ ma oficjalna historia afery, opublikowana w 1978 roku przez National Academies Press: ***The Swine Flu Affair: Decision-Making on a Slippery Disease***.

W styczniu 1976 r. kilku żołnierzy w Fort Dix skarżyło się na chorobę układu oddechowego, zdiagnozowaną jako grypa. W następnym miesiącu szeregowy David Lewis, który miał objawy, brał udział w pięciomilowym przymusowym marszu, zasłabł i zmarł.

Departament Zdrowia New Jersey przebadał próbki żołnierzy Fort Dix. Podczas gdy większość próbek pochodziła z bardziej powszechnego szczepu grypy A Victoria, dwie nie. Nietypowe próbki zostały wysłane do Centrum Kontroli Chorób w Atlancie w stanie Georgia, które znalazło dowody na świńską gripę typu A związaną z pandemią grypy z 1918 roku, która zabiła od 50 do 100 milionów ludzi na całym świecie.

Centrum Kontroli Chorób (obecnie Centrum Kontroli i Prewencji Chorób) zweryfikowało ustalenia i poinformowało zarówno Światową Organizację Zdrowia, jak i stan New Jersey. 13 lutego dyrektor CDC David Sencer napisał notatkę wzywającą do masowych szczepień przeciwko świńskiej grypie.

Wicedyrektor CDC ds. Programów Centrum Kontroli Chorób, Bruce Dull, [zorganizował konferencję prasową](#) 19 lutego, aby omówić

epidemię grypy w Fort Dix i w odpowiedzi na pytania dziennikarzy, wspominał o związku szczepu grypy z rokiem 1918.

Prezydent USA Gerald Ford został oficjalnie poinformowany o notatce o wybuchu epidemii 15 marca i [proponowanym programie szczepień](#). Spotkał się z panelem „niebieskiej wstążki”, w skład którego wchodził Jonas Salk i Albert Sabin. Ford następnie wydał w telewizji oświadczenie wspierające program masowych szczepień.

Przesłuchanie odbyło się przed Senacką Podkomisją ds. Zatrudnienia, Zdrowia i Usług Społecznych, Edukacji i Agencji Pokrewnych, a C. Joseph Stetler, rzecznik firmy farmaceutycznej, [zażądał odszkodowania rządowego dla producentów szczepionek](#).

Firmy farmaceutyczne Sharp & Dohme (Merck & Co.), Merrell, Wyeth i Parke-Davis również [odmówiły sprzedaży dawek rządowi, chyba że zagwarantowano im zysk](#), na co ostatecznie rząd się zdecydował.

Komisja ds. Przydziałów Domowych zgłosiła projekt ustawy o specjalnych środkach, w tym 135 milionów dolarów na program szczepień przeciwko świńskiej grypie, który został zatwierdzony 5 kwietnia. Dwa dni później Światowa Organizacja Zdrowia zorganizowała konferencję, aby omówić konsekwencje wybuchu epidemii świńskiej grypy dla biedniejszych narodów.

8 kwietnia urzędnik Federalnego Towarzystwa Ubezpieczeniowego poinformował firmę Merck & Co., producenta szczepionki przeciwko świńskiej grypie, że wykluczy to odszkodowanie z tytułu odpowiedzialności firmy Merck za szczepionkę przeciwko świńskiej grypie 1 lipca 1976 roku.

T. Lawrence Jones, prezes American Insurance Association, poinformował Biuro Zarządzania i Budżetu, że branża ubezpieczeniowa nie pokryje odpowiedzialności za szczepionkę, chyba że rząd rozszerzy ochronę przed odpowiedzialnością.

Prezes firmy Merck napisał notatkę dzień później, 13 kwietnia, do różnych agencji rządowych, w tym do Białego Domu, podkreślając „obowiązek ostrzeżenia”. W maju inni producenci szczepionek, w tym Marion Merrell Dow, Parke-Davis i Wyeth, zostali powiadomieni przez swoich ubezpieczycieli o problemach z odszkodowaniami.

Asystent sekretarza Theodore Cooper (HEW) poinformował Biały Dom 2 czerwca, że „do zabezpieczenia współpracy Merrella potrzebne będą przepisy dotyczące odszkodowań. W czerwcu inni producenci szczepionek zwrócili się o te same przepisy. Nieco ponad dwa tygodnie później administracja Forda przedstawiła Kongresowi propozycję oferowania odszkodowania producentom szczepionek.

Bruce Dull oświadczył na konferencji poświęconej grypie 1 lipca, że **nie ma paraleli między pandemią grypy z 1918 roku a obecną sytuacją.**

Później w tym samym miesiącu J. Anthony Morris, badacz z Biura Biologicznego Agencji ds. Żywności i Leków (BoB), został zwolniony za niesubordynację i upublicznił [wyniki, które podają w wątpliwość bezpieczeństwo szczepionki](#), która była produkowana w zapłodnionych jajach kurzych.

Trzy dni później kilku producentów ogłosiło, że **zaprzestali produkcji szczepionki**. Później w tym samym miesiącu, dochodzenia w sprawie rzekomych wybuchów świńskiej grypy w innych częściach świata **nie wykazały żadnych przypadków szczepu**. 23 lipca prezydent wysłał list, w którym wezwał Kongres do **podjęcia działań odszkodowawczych**.

Uważano, że na początku sierpnia [wybuch choroby w Filadelfii](#) miał związek ze świńską grypą. Później odkryto, że jest to nietypowe zapalenie płuc, które obecnie nazywa się chorobą legionistów. 6 sierpnia Ford zorganizował konferencję prasową i wezwał Kongres do podjęcia działań w sprawie przepisów dotyczących odszkodowań. Cztery dni później obie

izby Kongresu uchwaliły ustawę.

Merrill stał się pierwszą firmą, która przesłała próbki do Biura Biologicznego FDA do testów bezpieczeństwa, które zatwierdziło je 2 września. Merck wysłał pierwszą dostawę szczepionek do stanowych departamentów zdrowia do 22 września. Pierwsze szczepienia na świńską grypę podano w stanie Indiana Targi Państwowe.

W październiku trzy osoby zmarły na atak serca po otrzymaniu szczepionki w tej samej klinice w Pittsburghu, co **wywołało śledztwo i wycofanie tej partii szczepionki.**

Dochodzenie wykazało, że zgony nie były związane ze szczepieniem. Prezydent i jego rodzina otrzymali szczepienia [przed kamerami telewizyjnymi](#). 2 listopada Ford przegrał wybory prezydenckie z Jimmym Carterem.

Również na początku listopada Albert Sabin opublikował artykuł wstępny New York Timesa „Washington and the Flu”. Zgodził się z decyzją o stworzeniu szczepionki i przygotowaniu się na wybuch epidemii, ale skrytykował „**taktykę zastraszania**”, którą **zastosował Waszyngton**, aby to osiągnąć. Zasugerował, aby zgromadzić zapasy szczepionki i przyjąć strategię „poczekamy i zobaczymy”.

Do 15 grudnia [przypadki zespołu Guillain-Barre \(GBS\) dotyczące zaszczepionych pacjentów](#) zgłoszono w 10 stanach, w tym w Minnesocie, Maryland i Alabamie. Trzy kolejne przypadki Guillain-Barre zostały zgłoszone na początku grudnia, a śledztwo w sprawie tej choroby rozprzestrzeniło się na jedenaście stanów.

16 grudnia Sencer ogłosił jednomiesięczne zawieszenie programu szczepień. William Foege z CDC oszacował, że **częstość występowania GBS była czterokrotnie wyższa u osób zaszczepionych** niż u osób, które nie otrzymały szczepionki przeciwko świńskiej grypie.

Ford powiedział dziennikarzom, że zgodził się na zawieszenie, ale bronił decyzji o utworzeniu programu szczepień. Joseph A. Califano Jr. został zaprzysiężony na stanowisko Sekretarza Zdrowia, Edukacji i Opieki Społecznej 20 stycznia 1977 r. 4 lutego Sencer został poinformowany, że zostanie zastąpiony na stanowisku szefa CDC. Program szczepień nie został przywrócony.

Laurence Gostin w swoim artykule [„W prawie: Szczepionka przeciwko świńskiej grypie: co jest uczciwe?”](#), napisała, że „afery świńskiej grypy nie mówi nam, czy w obliczu niepewności naukowej lepiej jest błędzić po stronie ostrożności, czy agresywnej interwencji”.

Nie ma nawet pełnej zgody co do związku przyczynowego między szczepionką na świńską grypę a zespołem Guillain-Barre, jak zauważono w książce Giny Kolaty [Grypa: historia wielkiej pandemii grypy z 1918 r. i poszukiwanie wirusa, który to spowodował](#).

Napisała, że „CDC nie ma „specyficznego zestawu testów i objawów, aby zdefiniować Guillain-Barre” i ponieważ lekarze, którzy zgłaszali przypadki, wiedzieli już, że istnieje podejrzenie powiązania, wprowadzono **stronniczość w zgłaszaniu**. Zacytowała Keijiego Fukudę: „jeśli nowy wirus zostanie zidentyfikowany lub pojawi się ponownie, nie chcesz rzucić broni i założyć, że dzieje się pandemia”.

**Biały Dom przyznaje, że rząd
USA współpracuje z**

Facebookiem, aby cenzurować wolność słowa



Sekretarz prasowy mówi, że administrator Biden „oznacza dezinformację”, którą gigant mediów społecznościowych następnie usuwa.

Agencje rządowe oznaczają posty jako „dezinformację” dla Facebooka. Zasadniczo mówią firmom internetowym, kogo cenzurować. Zawsze to podejrzewaliśmy, ale teraz faktycznie to przyznali.

Jen Psaki, sekretarz prasowy Bidena, powiedziała to samo podczas [briefingu prasowego w zeszłym tygodniu](#):

Zgłaszamy problematyczne posty na Facebooku, które rozpowszechniają dezinformację”.

Jeśli to prawda – a to nigdy nie jest pewne, gdy mówi Psaki – jest to szczere przyznanie się, że Biały Dom aktywnie łamie prawa obywateli USA z pierwszej poprawki (i potencjalnie również prawa człowieka obcokrajowców).

Kwestia cenzury w Internecie jest tematem, który obszernie omawialiśmy. Od ponad dekady powoli i stale rośnie, z wyraźnym przyspieszeniem po tym, jak konflikt na Ukrainie wyrzucił ją na szczyt listy rzeczy do zrobienia w 2015 roku.

Każdy [akt terroryzmu](#), każda kontrowersja, każde wybory... każda „pandemia” jest nową wymówką do nałożenia nowych ograniczeń na to, kto, co i gdzie może mówić.

Doprowadziło to do tego, że wszystkie media społecznościowe i platformy internetowe koordynowały całkowite usunięcie urzędującego prezydenta Stanów Zjednoczonych z Internetu.

Wiadomość,
że celebrytka X , dziennikarz Y lub witryna Z została usunięta, zdemonetyzowana lub zdeplatformowana, jest teraz codziennością. Internet, a przynajmniej internet głównego nurtu, stał się państwem quasi-policyjnym. Cyfrowe gestapo puka do drzwi w środku nocy i *puf*... głos dysydenta zostaje wyciszony.

Media głównego nurtu oczywiście się z tym zgadzają. Wprost odmawiają mówienia o „cenzurze”. Zamiast mówić o tym, że „wolność słowa ma swoje konsekwencje” lub argumentować, że „wolność słowa potrzebuje nowej definicji w dobie mediów społecznościowych”.

Postawa „liberalna” lub „postępowa” zawsze głosiła, że □ wolność słowa dotyczy tylko ucisku państwa, a nie prywatnych firm czy osób.

Argumentem zawsze było to, że Facebook/Twitter/Google itd. to prywatne firmy, które mają pełne prawo decydować o tym, co pojawia się na ich platformach. Oczywiście, jeśli państwo aktywnie instruuje prywatne firmy, co należy usunąć... ten argument rozpada się w pył.

Przypadkowe odkrycie Psaki oznacza, że □□ta sofistyka nie jest już po prostu logicznie błędna, ale teraz jest z natury nieuczciwa.

Potwierdza również, że pantomima rządu kontra media społecznościowe to tylko... pantomima. Za każdym razem, gdy polityk narzeka na Facebooka za dopuszczenie mowy nienawiści lub narzeka na brak przepisów dla internetowych gigantów, kłamie.

To fałszywy konflikt. Skonstruowane ćwiczenie PR mające na

celu ukrycie podstawowej prawdy – rząd mówi Facebookowi, co ma usunąć, a Facebook to usuwa.

Powiedzieli to i nie mogą tego cofnąć... ale prawdopodobnie będą próbowali powstrzymać nas przed powtórzeniem tego.

Krytyczna teoria rasy i stojące za nią wielkie kłamstwo



Porozmawiajmy o tym, czym naprawdę jest Krytyczna Teoria Rasy (CRT), w tym o wielkim kłamstwie, które za tym wszystkim kryje się.

Czym jest Krytyczna Teoria Rasy?

[Encyklopedia Britannica Wyjaśnia CRT](#)

- Krytyczna teoria rasy (CRT), ruch intelektualny i luźno zorganizowane ramy analizy prawnej oparte na założeniu, że *rasa nie jest naturalną, biologicznie ugruntowaną cechą fizycznie odrębnych podgrup istot ludzkich, ale kategorią skonstruowaną społecznie (wynalezioną przez kulturę) by gnębić i wyzyskiwać ludzi kolorowych.*
- Krytyczni teoretycy rasy utrzymują, że *prawo i instytucje prawne w Stanach Zjednoczonych są z natury*

rasistowskie, ponieważ działają na rzecz tworzenia i utrzymywania nierówności społecznych, ekonomicznych i politycznych między białymi i niebiałymi, zwłaszcza Afroamerykanami.

Trzeba by być świrem, żeby uwierzyć, że teorii CRT powinno się uczyć w szkole podstawowej.

Niestety, tam właśnie jesteśmy i jesteśmy przyjęci przez administrację Bidena i lewicowe media.

Donna Brazile, była przewodnicząca Demokratycznego Komitetu Narodowego, powiedziała w WSJ Op-Ed, „[Nie zakazuj zakazu wyścigów krytycznych](#)” .

„Patriotyzm wymaga stawienia czoła naszej przeszłości, w tym niewolnictwu i rasizmowi”.

Niewielu nie zgodziłoby się z stawieniem czoła niewolnictwu. Ale gdzie nie naucza się o wojnie domowej i niewolnictwie? Gdziekolwiek?

Możemy i powinniśmy wyjść poza to. To, co rząd USA zrobił rdzennym Amerykanom, w tym [Szlak łez](#), jest absolutnie warte dyskusji.

Obudziła się kultura kryjąca się za kłamstwami

Zwolennicy CRT kryją się za kłamstwami. Kłamstwem jest to, że dyskusja CRT dotyczy tłumienia historii, podczas gdy tak naprawdę dotyczy indoktrynacji.

Rezultatem jest [Wojna Kultur Obudzonych](#) ogarnięta przez lewicowe media.

Dwie z najważniejszych gazet w kraju, New York Times i Washington Post, bezwstydnie obudziły się. „New Yorker” i „Atlantic” przestały być czasopismami ogólnego zainteresowania, a są teraz publikacjami o konkretnych

zainteresowaniach – a zainteresowanie to rozpowszechnianie obudzonych idei. Główne sieci telewizyjne wcześniej ustawiły się w kolejce bez walki.

Uniwersytety, w swoich wydziałach humanistycznych i społecznych, nie tylko zajmują się propagowaniem obudzonych idei, ale inicjują większość z nich.

Kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”

Teoretyk CRT, Ibram X. Kendi, mówi, że [kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”](#)

Donna Brazile chce, aby krytyczna teoria rasowa była nauczana w szkołach podstawowych i średnich („Don’t Ban Critical Race Instruction”, op-ed, 2 lipca). Jej wkładem w poprawę relacji rasowych jest mówienie dzieciom, że kolor ich skóry determinuje ich przeznaczenie, a nie treść ich charakteru, jak miał to Martin Luther King Jr.

Białym dzieciom należy powiedzieć, że cieszą się „białymi przywilejami” i uciskają swoich kolorowych kolegów. W konsekwencji biali studenci muszą publicznie przyznać się do określonych korzyści, jakie czerpią z ich uprzywilejowanej pozycji. Zawstydzenie postawi ich na drodze do stania się „antyrasistami”.

Wszelkie rozbieżności w działaniach dyscyplinarnych lub rekrutacjach są również ipso facto dowodem na niejawne uprzedzenia rasowe. Ibram X. Kendi, popularny przedstawiciel krytycznej teorii rasy, mówi, że kapitalizm i rasizm to „połączone bliźnięta”, o które trzeba walczyć razem.

Pani Brazile robi to, co robi wielu zwolenników krytycznej teorii rasy: zmienia temat z programu krytycznej teorii rasy, aby podważyć naszą kulturę, na szlachetnie brzmiące „spójrz uczciwie na amerykańską historię – wiele w niej dobrych, ale częściowo niemoralnych i przerażających faktów”.

Wojny kulturowe

Lewicowe media głównego nurtu są w łóżku ze zwolennikami CRT. Oboje próbują zastawić to wszystko jako rodzaj szlachetnej lekcji historii.

Ale jeśli czytasz samą definicję, w CRT nie chodzi o historię.

Chodzi o teorię, która mówi, że „rasa jest wymyślona przez kulturę” i „instytucje prawne w Stanach Zjednoczonych są z natury rasistowskie”.

Tego właśnie chcą nauczać zwolennicy CRT, ponieważ taka jest właściwa teoria.

Białe dzieci czują się gorsze tylko dlatego, że są białe.

Zwolennicy CRT chcą, aby te niedorzeczne teorie były nauczane w szkołach (od przedszkola do 12 klasy).

Wielu, jeśli nie większość, popierających CRT robi to tylko dlatego, że nie rozumieją, że *podstawą CRT jest bezczelne kłamstwo*.

Polityczny sprzeciw

Ci, którzy przejrzą kłamstwa, są wściekli.

Amazing parent testimony on Critical Race Theory in our schools. pic.twitter.com/Llbe0yBn4U

– James Lindsay, anti-Communist (@ConceptualJames) [July 5, 2021](#)

Odtwórz ten film i jeszcze raz, jeśli już raz go odtworzyłeś.

Omówiłem to wcześniej w [krytycznej teorii rasowej należy zakazać, a czarny rodzic wyjaśnia dlaczego](#)

„Edukatorzy wykorzystują CRT jako swój własny program, aby

indoktrynować dzieci, aby nienawidziły się nawzajem”.

„A kim jesteś, żeby edukować moje dzieci lub którekolwiek z naszych dzieci w kwestiach życiowych? To nasza praca”.

Artykuł przetłumaczono z: zerohedge.com

Jeśli myślisz, że to jest wolność, zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie



Możesz czuć się wyzwolony, jeśli chcesz, ale ja nie. Czuję, jak siły antywyzwoleńcze gromadzą się na rzecz kolejnego obłudnego reżimu regulacji i ingerencji.

Za nami rok życia w bezmyślności. Obawiam się, że mamy teraz do czynienia z co najmniej jeszcze jednym. A w Królestwie Bezmyślności inteligentna osoba ma kłopoty.

Jeśli myślisz, że to jest wolność, to pewnie zapomniałeś, jak kiedyś wyglądało życie.

Kiedyś można było wyjść na kolację i nie przypominało to sekcji zwłok ani szalonego balu maskowego. Był taki czas, kiedy można było wszystko rzucić i wyjechać za granicę, mając tylko paszport i małą torbę.

Był kiedyś czas, kiedy studenci studiowali na uniwersytecie, uczęszczali na wykłady i faktycznie spotykali się z nauczycielami. Podobnie było ze szkołami.

Był taki czas, kiedy szczekający, dręczący głos w TV nie wymknął się całkowicie spod kontroli. Teraz muszę słuchać 'specjalistów' i dziennikarzy, którzy informują mnie, że jeśli nie chcę nosić maski, to nie mam zdrowego rozsądku.

Jednym z rezultatów porażki rozumu w ciągu ostatnich 16 miesięcy jest to, że można w TV ogłosić absolutne bzdury jako fakt i nic się nie dzieje.

Weźmy maski: Tak zwani specjaliści z MZ na czele wierzą, że noszenie w pociągu luźnej maski z tkaniny, wielokrotnie używanej, z nieustannie dotykanej palcami, uczyniłoby mnie w pewien sposób rozsądną i bezinteresowną osobą. Natomiast jeśli zdecyduję się tego nie robić, to świadomie narażam współpasażerów na krzywdę.

Dlaczego tak myśli? Na jakich eksperymentach naukowych opiera się ta opinia? Pozwolę sobie jeszcze raz podkreślić, że maski były kiedyś postrzegane przez rząd (słynne wystąpienie MZ w RMF FM) i Światową Organizację Zdrowia jako mało przydatne, zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa swoim użytkownikom, jak i innym ludziom. Cytaty i filmiki do dziś można znaleźć w sieci.

Co się zmieniło? Czy znaleziono dowód na to, że pociągi były straszną dziurą infekcji? Nie. Rok temu Brytyjska Rada ds. Bezpieczeństwa i Standardów Kolejowych stwierdziła po eksperymentach, że ryzyko infekcji na pasażera wynosi tylko jeden na 11 000.

Mniej więcej w tym samym czasie niemiecki przewoźnik kolejowy Deutsche Bahn przeprowadził ankietę dotyczącą bezpieczeństwa i stwierdził: „W pociągach obserwujemy wyjątkowo niewiele infekcji. U osób na pokładzie, których pobyt nie przekraczał dziesięciu godzin, nie wystąpiły żadne infekcje”.

Czy był jakiś duży eksperyment z maskami, który pokazał, że się myłono? Nie było.

Ale był eksperyment przeprowadzony przez naukowców promujących maski w Danii, który poprosił 3000 ochotników o noszenie masek, a kolejne 3000 o nie.

Po dwóch miesiącach 1,8 procent osób noszących maski złapało Covida, w porównaniu do 2,1 procent tych, którzy tego nie zrobili. Naukowcy doszli do wniosku, że różnica między dwiema grupami nie jest „statystycznie istotna”.

Właśnie dlatego, poza The Mail w niedzielę, żadne większe brytyjskie media nigdy nie zgłosiły tego badania. Dlatego walczył nawet o publikację w liczącym się czasopiśmie naukowym.

Rzekomy szacunek dla „nauki” wśród fanatyków rozprawiania się z Covidem nie jest szacunkiem dla samej nauki.

Nauka jest twardą kochanką, która po prostu odrzuca przekonania obalone eksperymentem. Fanatycy mają szacunek dla indywidualnych naukowców, którzy przypadkiem się z nimi zgadzają, to zupełnie inna sprawa. W rzeczywistości jest to bardzo podobne do średniowiecznego poglądu religijnego, że wszystko, co mówi się z góry, musi być akceptowane.

Fascynująca jest obecność wśród komisarzy Covid profesor Susan Michie, komunistki tak twardogłowej, że jej bardziej liberalni towarzysze przeszukiwali kiedyś wózek jej dziecka w poszukiwaniu propagandy promoskiewskiej.

Chciałbym również zauważyć, że jej obszarem specjalizacji jest psychologia, a nie medycyna czy biochemia, jak można by sądzić po jej częstych wystęпах w debatach o sprawach Covidowych.

Ale myślę, że tam jest, ponieważ widzi, jak wielu innych, takich jak ona, że to jest to niezrównana szansa na trwałe przekształcenie Wielkiej Brytanii w kraj, w którym ludzie,

którzy myślą, że są dobrzy i sprytni, mogą rządzić resztą.

Przetłumaczono z: [dailymail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk)

Norwegia wypłaci odszkodowania za skutki uboczne spowodowane preparatem AstraZeneca



Co najmniej trzy roszczenia dotyczące poważnych skutków ubocznych „szczepionki” AstraZeneca wyprodukowanej w Oksfordzie zostały podtrzymane w Norwegii, co zaowocowało rekompensatą finansową.

Dziesiątki więcej spodziewają się orzeczenia w związku z reakcjami na „szczepionkę” przeciw COVID-19.

Norweski System Odszkodowań za Uszkodzenia Pacjenta (NPE) dokona płatności na rzecz trzech wnioskodawców poważnie dotkniętych „szczepionką” Oxford-AstraZeneca, ogłoszono w piątek. Oficjalnie potwierdzili, że „szczepionka”, obecnie zawieszona w tym kraju, doprowadziła do ciężkich przypadków zakrzepów krwi i niskiej liczby płytek krwi u tych pacjentów, z których jeden zmarł.

Wśród osób, które poważnie ucierpiały w wyniku zastrzyku – później wycofanych z krajowego programu szczepień z powodu poważnych skutków ubocznych – są pracownicy służby zdrowia, których zaszczepiono priorytetowo. Obie kobiety trafiły do szpitala w marcu, a jedna z nich, po czterdziestce, zmarła. Inny skarżący, anonimowy mężczyzna po trzydziestce, nadal cierpi na ciężkie reakcje immunologiczne.

„Z wielkim bólem trafiłem do szpitala. Przerażające było śledzenie wiadomości o innych, którzy właśnie zmarli po tej samej szczepionce” – powiedział.

Urzednicy obliczają teraz dokładną kwotę odszkodowania, poinformował dyrektor organu Rolf Gunnar Jorstad, mówiąc, że bezpośrednie powiązania między szczepionką a gorszym stanem jej odbiorców zostały ustalone i potwierdzone medycznie. Powiedział, że rodzina zmarłej kobiety również otrzyma zapłatę za jej pogrzeb.

Łącznie w Norwegii wpłynęło 77 roszczeń o odszkodowania związane ze skutkami ubocznymi „szczepionek” przeciw COVID-19. Ponad 50 z nich dotyczy AstraZeneca, są też skargi dotyczące Pfizera i Moderny. Osiem z 77 wniosków dotyczy przypadków śmiertelnych.

Jednocześnie do końca czerwca odnotowano ponad 16 000 doniesień o podejrzeniach skutków ubocznych „szczepienia” przeciwko COVID-19, podały media NRK, powołując się na Norweską Agencję Leków. Podczas gdy wiele osób skarży się na stosunkowo łagodne objawy, takie jak gorączka, ból głowy, zmęczenie i zawroty głowy, odnotowano również poważniejsze konsekwencje medyczne, w tym zakrzepy krwi, krwawienie, paraliż i ciężkie reakcje alergiczne z anafilaksją.

Według oficjalnych danych 794 osoby w Norwegii zmarły na koronawirusa. Podano około 4,2 miliona dawek „szczepionek”, a ponad 1,5 miliona osób zostało w pełni zaszczepionych. Wiele osób otrzymało „szczepionki” Oxford-AstraZeneca na początku

tego roku, ale w ciągu kilku tygodni od rozpoczęcia kampanii szczepień Norweski Instytut Zdrowia Publicznego (NIPH) zalecił rządowi zaprzestanie ich stosowania, po doniesieniach o potencjalnie śmiertelnych, rzadkich zakrzepach krwi. AstraZeneca została wtedy całkowicie usunięta z ogólnokrajowego wprowadzania „szczepionek”, podczas gdy NIPH wyraził również zaniepokojenie inną „szczepionką”, Johnson & Johnson.

Artykuł przetłumaczono z: infowars.com

Tuszowanie KORONY: Dziesiątki próbek testowych z najwcześniejszych potwierdzonych przypadków koronawirusa usuniętych z bazy danych NIH



Stwierdzono, że dziesiątki próbek testowych od najwcześniejszych potwierdzonych pacjentów z koronawirusem (COVID-19) w Wuhan w Chinach zostały usunięte z bazy danych *Narodowego Instytutu Zdrowia* (NIH) wykorzystywanej do śledzenia rozwoju SARS-CoV-2.

Pliki mogły dostarczyć istotnych wskazówek na temat powstania wirusa i czasu jego rozprzestrzeniania się przed wybuchem w grudniu 2019 r.

Jesse Bloom, wirusolog z Fred Hutchinson Cancer Research Center w Seattle, zauważył usunięcie i udało mu się odzyskać część danych. Powiedział, że wierzy, że Chiny usunęły pliki, aby „zaciemnić ich istnienie”.

Czterdzieści pięć pozytywnych próbek zostało pierwotnie przesłanych do archiwum odczytu sekwencji NIH przez [Uniwersytet Wuhan](#) w marcu 2020 r.

Próbki zostały opublikowane w ramach badania dotyczącego diagnozowania pacjentów z COVID za pomocą testów PCR – zaledwie kilka dni przed wydaniem przez rząd chiński nakazu zatwierdzenia publikacji wszystkich danych dotyczących koronawirusa.

Bloom zauważył, że wszystkie 45 próbek zostało od tego czasu pobrane z bazy danych, bez „żadnego wiarygodnego naukowego powodu”. Szczegóły zatuszowania opisał w artykule naukowym zatytułowanym „Odzyskiwanie usuniętych danych z głębokiego sekwencjonowania rzuca więcej światła na wczesną epidemię SARS-CoV-2 w Wuhan”.

NIH potwierdził, że sekwencje zostały usunięte w czerwcu 2020 r. na prośbę badacza, który pierwotnie przedstawił je w marcu 2020 r., i powiedział, że zezwalanie na to jest standardową praktyką.

Wiadomość o chińskiej próbie zatuszowania śladów wirusa pojawiła się pośród narastającego podejrzenia, że SARS-CoV-2 mógł przypadkowo wycieknąć z laboratorium bezpieczeństwa biologicznego wysokiego poziomu w Wuhan – uznanym punkcie zerowym pandemii.

Odzyskane próbki wykazują różnice genetyczne w stosunku do wirusa, który rozprzestrzenił się na całym świecie

Bloom był w stanie [częściowo odzyskać 13 usuniętych próbek za pomocą Google Cloud](#) i przystąpił do sekwencjonowania wirusów. Zauważył kilka różnic genetycznych między szczepami w usuniętych próbkach a wirusem, który ostatecznie rozprzestrzenił się na całym świecie.

Wirusolog powiedział, że większość odzyskanych danych sugeruje, że wirus krążył na długo przed oficjalnym harmonogramem Chin.

Odkrył, że wczesne próbki wirusa były bardziej rozwinięte, niż można by się spodziewać po patogenie, który niedawno przeskoczył ze zwierząt na ludzi – ale nie powiedział, że nadało to większej wagi teorii wycieku z laboratorium.

„To badanie nie dostarcza żadnych dodatkowych mocnych dowodów na korzyść naturalnej choroby odzwierzęcej lub wypadku laboratoryjnego” – powiedział Bloom w e-mailu do *CNN*.

„Pokazuje raczej, że istnieją dodatkowe sekwencje ze stosunkowo wczesnego wybuchu epidemii, które są wciąż nieznane, a w niektórych przypadkach mają mutacje, które sugerują, że prawdopodobnie są ewolucyjnie starsze niż wirusy z 'mokrego targu' w Huanan”.

Bloom odkrył, że te wirusy mają trzy dodatkowe mutacje, których brakuje w próbkach SARS-CoV-2 pobranych kilka tygodni później. Te późniejsze wirusy [bardziej przypominają koronawirusy znalezione u nietoperzy](#). „Są o trzy kroki bardziej podobne do koronawirusów nietoperzy niż wirusy z Huanan” – powiedział Bloom.

Ustalenia Blooma sugerują, że COVID

rozprzestrzeniał się przed grudniem 2019 r.

W wątku na Twitterze opisującym swoje odkrycia Bloom napisał: „Chociaż wydarzenia, które doprowadziły do pojawienia się #SARSCoV2 w Wuhan, są niejasne (zoonoza a wypadek w laboratorium), wszyscy zgadzają się, że głębokimi przodkami są koronawirusy nietoperzy.

„Dlatego spodziewaliśmy się, że pierwsze sekwencje #SARSCoV2 będą bardziej podobne do koronawirusów nietoperzy, a ponieważ #SARSCoV2 będzie dalej ewoluował, stanie się bardziej odmienny od tych przodków. Ale tak nie jest!

„Zamiast tego wczesne wirusy Huanan Seafood Market #SARSCoV2 różnią się bardziej od koronawirusów nietoperzy niż wirusy #SARSCoV2 zebrane później w Chinach, a nawet w innych krajach”.

Brytyjscy eksperci komentujący badanie powiedzieli, że potwierdziły od dawna podejrzenia, że COVID rozprzestrzeniał się przed grudniem 2019 r. Ostrzegali również, że podkreślono wady w dochodzeniu Światowej Organizacji Zdrowia w sprawie pochodzenia COVID, które jest uważnie nadzorowane przez Chiny.

„Badanie dodatkowo potwierdza fakt, że wirus krążył w Wuhan przed grudniową epidemią” – powiedział *MailOnline* Lawrence Young, biolog molekularny z [University of Warwick](https://www.warwick.ac.uk/).

„To tylko pokazuje, jak ważne jest zrozumienie wczesnego rozprzestrzeniania się wirusa, a każde przyszłe dochodzenie naprawdę musi poważnie przyjrzeć się całej sprawie. Szczególnie niepokojące jest to, że kluczowe dane zostały przesłane, a następnie usunięte. To dziwne zachowanie.

Źródła:

[DailyMail.co.uk](https://www.dailymail.co.uk/)

[9News.com.pl](https://www.9news.com.pl/)

[NYTimes.com](https://www.nytimes.com)

Artykuł przetłumaczono z: [naturalnews.com](https://www.naturalnews.com)